Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 212 Katowice, środa 14-go września 1932 r. Rok 31

Polak prezesem międzynarodowej federacji byłych wojskowych.

Przed paru dniami odbywał się w stolicy Portugalji, w Lizbonie międzynarodowy zjazd przedstawicieli związków uczestników wojny światowej, grupujących się w F. I. D. C-u. Należą do niego związki byłych wojskowych Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Polski, Portugalji, Rumunji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Włoch. Sztandary F. I. D. C-u obejmują 9 miljonów członków, byłych kombatantów. Już choćby ze względu na swą potężną, kilkumiljonową cyfrę związek ten odgrywa w stosunkach międzynarodowych poważną rolę, a zasięg jego wpływów dociera do wszystkich niemal komórek współczesnego życia świata, nie wyłączając tak trudno dostępnych gabinetów ministerjalnych i dyplomatycznych.

Otóż obradująca ostatnio w Lizbonie federacja byłych wojskowych dziesięciu narodów wybrała swym prezesem Polaka, gen. dr. Romana Góreckiego.

Wybór ten dokonany na XIII-ym kongresie organizacji, liczącej 9 miljonów byłych kombatantów, należących do 10 państw międzysojuszniczych, **ma ogromne znaczenie dla Polski**, która może być dumną z tego, że jeden z najwybitniejszych jej działaczów społecznych wyniesiony został na tę wysoką godność jednomyślną wolą przedstawicieli b. wojskowych Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Polski, Portugalji Rumunji, Stanów Zjednoczonych i Włoch.

Fidac jest jedyną w świecie organizacją, w której szeregach znaleźli się wszyscy b. towarzysze broni z dawnego frontu antyniemieckiego bez względu na swoje zabarwienia polityczne, aby dopomóc rządom swoim i swoim społeczeństwom w dziele utrwalenia pokoju. Nikt przecież lepiej nie potrafi ocenić dobrodziejstwa pokoju, jak ci, którzy okupili go stratą miljonów najlepszych swoich kolegów z okopów i własnem zdrowiem, i własną krwią. Zwycięstwo, wywalczone tak wielkiemi ofiarami, nałożyło na ich barki obowiązek strzeżenia tego dobra i przeciwdziałania wszelkim zakusom zdążającym do obalenia traktatów, a temsamem do rzucenia nowego zarzewia wojny. Obowiązek ten Fidac spełnia tem gorliwiej, że ma wszakże w swoich szeregach element najbardziej ideowy, który złożył tego dowody niejednokrotnie na polu walk i w obliczu śmierci.

Współpraca Fidac'u z Ligą Narodów nad wytwarzaniem w sfederowanych krajach atmosfery, podatnej do rozwiązania wielkich zagadnień pokojowych, święciła już nieraz swoje triumfy — **b. kombatanci torują zawsze i wszędzie drogę wielkiemu dziełu pokoju.**

Polska, która dziełu temu służy nie od dziś jaknajszczerzej, przez wybór gen. Góreckiego na prezesa tej bezsprzecznie pokojowej organizacji **zyskuje w oczach całego świata nowy atut, iż kroczy w pierwszych szeregach herołdów pokoju światowego.**

Nowy prezes Fidac'u, znany ze swojej celowej i wytężonej pracy propagandowej zagranicą na rzecz Polski, cieszy się wielką popularnością i sympatją, zwłaszcza wśród francuskich kombatantów, którzy byli inicjatorami jego kandydatury na prezesa Fidac'u.

Kilkakrotne dłuższe podróże generała Góreckiego w ostatnich trzech latach po Francji, Belgji i Alzacji, gdzie w całym szeregu porywających swoich odczytów ilustrowanych filmami, zaznajomił Francuzów i Belgów z Nową Polską, przeciwdziałały skutecznie wrogiej propagandzie niemieckiej i pozyskały całą opinję publiczną tych narodów dla sprawy nienaruszalności naszych granic i obrony Pomorza przed zakusami Niemiec.

Dla sprawy tej udało się gen. Góreckiemu sprowadzić do wspólnego stołu obrad i uzyskać jednomyślność wszystkich związków b. kombatantów francuskich, które z powodu różnic politycznych nie mogły dotychczas nigdy i nigdzie wspólnie obradować. Wybitni działacze tych związków, zaproszeni przez gen. Góreckiego do Polski, wracali z niej największymi entuzjastami naszej sprawy i stali się jej żarliwymi obrońcami na licznych meetingach i w prasie swojej.

Istotnie więc nie mógł lepiej paść wybór na prezesa Fidac'u. Gen. Górecki, wnosząc w swe niestrudzone zabiegi dla sprawy Polski olbrzymi entuzjazm, potrafi na nowem zaszczytnem stanowisku służyć jeszcze więcej tej sprawie jak najlepiej i jak najowocniej.

Anglja solidaryzuje się ze stanowiskiem Francji w odpowiedzi na niemiecką notę.

Paryż. Herriot w nocie, przesłanej Niemcom w odpowiedzi na ich żądania swobodnego zbrojenia się, polemizuje z wywodami noty i wykazuje, dlaczego Francja nie może na nie się zgodzić. Żądania rządu Rzeszy dążą do powiększenia zbrojeń niemieckich lądowych, morskich i powietrznych **są one sprzeczne z traktatem wersalskim i układami lozańskiemi**, przyjęcie ich wywołałoby takie same żądania ze strony Austrji, Węgier etc. **Cała Europa środkowowschodnia znalazłaby się w ogromnem niebezpieczeństwie.**

Francja gotowa dyskutować z Niemcami tylko na gruncie Ligi narodów, i tylko w ramach rozbrojeniowych i dlatego zwraca uwagę rządu Rzeszy na całą powagę sytuacji i odpowiedzialność, jaką weźmie na siebie w razie jednostronnego pogwałcenia przepisów traktatu wersalskiego, **które Niemcy solennie zobowiązali się uszanować, między innemi i przez przyjęcie mandatu członka Ligi narodów.**

Odpowiedź utrzymana jest w stylu kurtuazyjnym, ale ton jest stanowczy i odmowa kategoryczna.

Paryż. Również i koresp. londyński „Temps'a" donosi, iż obecnie, gdy nota francuska została już wręczona w Berlinie, rząd angielski zamierza interwenjować. **Wyczekujące stanowisko, wysuwane dotychczas przez W. Brytanję, nie należy interpretować, jak to czyniły pewne dzienniki angielskie o sympatjach filoniemieckich, jako oznakę zachęcania Rzeszy do wysuwania swych postulatów rewindykacyjnych.** Przeciwnie, w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że **żądania niemieckie przedstawione zostały w nieszczęśliwej formie i w nieodpowiedniej chwili.** Jeżeli jednak kwestja ta została już postawiona na porządku dziennym, należy znaleźć sposób uregulowania jej dla utrzymania międzynarodowej współpracy w Genewie. **Rząd angielski zaniepokojony jest głównie perspektywą wstrzymania się Rzeszy od współpracy w konferencji rozbrojeniowej oraz ewentualnego jej wystąpienia z Ligi Narodów.**

Niedopuszczony do głosu w parlamencie Papen mówi przez radjo.

Berlin. Deklarację rządu, której złożenie w Reichstagu uniemożliwione zostało przez jego rozwiązanie, kanclerz Papen wygłosił przez radjo. Wykazując przebieg dzisiejszych wypadków w Reichstagu, kanclerz z nieukrywanym żalem stwierdził, iż parlament Rzeszy nie chciał wysłuchać deklaracji rządu narodowego, gdy natomiast deklarację przybyłej z Moskwy komunistycznej posłanki Zetkin przyjęto w skupieniu.

W pierwszej części przemówienia, poświęconego zagadnieniom polityki zagranicznej, kanclerz Papen omówił wyniki, osiągnięte przez rząd w sprawie reparacyi i rozbrojenia.

Rezultaty konferencji lozańskiej w sprawie reparacyi uprawniają rząd do oświadczenia: plan Younga przestał istnieć i nigdy nie odżyje. Udało się również przekonać partnerów Niemiec, że reparacje są źródłem kryzysu. Polityka ustąpiła wobec niezmiennych praw życia gospodarczego. Już w Lozannie — mówił kanclerz — wystąpiłem z żądaniem, aby Niemcy traktowane były jako naród o równych prawach i obowiązkach. Żądanie to nie schodzi i nie zejdzie odtąd z porządku dziennego naszej polityki narodowej. Przywrócenie wolności naszego narodu i jego równouprawnienia jest celem naszej polityki zagranicznej. Jedyną możliwą podstawą, na jakiej oprzeć się może współpraca Niemiec zagranicą jest honor i samoposzanowanie Rzeszy niemieckiej. Z uwagi na to rząd Rzeszy jako drugą kwestję wysunął problem rozbrojenia. Każdy rząd niemiecki, który wysuwa tę kwestję, posiada szerszą podstawę, aniżeli jakiekolwiek poszczególne stronnictwo. Rząd w tym względzie posiada zgodę i poparcie całego narodu niemieckiego. Każdy rząd niemiecki zdaje sobie sprawę, że działa w tych sprawach jako pełnomocnik całego narodu. Wręczona przed kilku dniami ambasadorowi francuskiemu Francois Poncett niemiecka nota w sprawie rozbrojenia, wyjaśnia stanowisko Niemiec przed całym światem.

Niemcy zmobilizowały w ostatnich tygodniach ostatnie swe rezerwy żelazne, celem pokonania kryzysu i przywrócenia pokoju socjalnego.

Kanclerz przeszedł następnie do omówienia zarządzeń gospodarczych i finansowych, zawartych w programie rządu. Rząd gotów jest ponieść ofiary czyniąc to ze świadomością, iż wysiłki jego przyniosą korzyść samym Niemcom. Celem, jaki rząd postawił sobie, zmieniając kurs gospodarki, jest walka z bezrobociem.

Policja w parlamencie.

Berlin. Ubiegłej nocy **policja wkroczyła do gmachu Reichstagu i przeprowadziła szczegółową rewizję w lokalu klubu partji komunistycznej oraz w piwnicach.** Władze policyjne otrzymały poufne informacje, że w wewnątrz gmachu znajduje się maszyna piekielna. Jak zaznacza komunikat prezydjum policji, rewizja nie potwierdziła tych podejrzeń. **Przeciwko wejściu policji do gmachu Reichstagu oraz przeciwko dokonaniu rewizji dyr. parl. złożył ostry protest.** Komendant oddziału policyjnego protest ten zignorował kontynuując poszukiwania.

Morderca prez. Doumera został zgilotynowany.

Paryż. Wobec odrzucenia przez prezydenta Lebruna prośby o ułaskawienie mordercy prezydenta Doumera, Gorgułowa, wyrok został wykonany dziś o wschodzie słońca.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Warszawa. Wczoraj w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 25 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15.000 na nr. 33488 133047 144916

Zł. 5.000 na nr. 43929 157229

Zł. 3.000 na nr. 8919 68143 101001 104171 105937 123174

Zł. 2.000 na nr. 4038 55210 59285 66681 80160 84869 15458 17977 97530 102970 105531 112391 112591 116643 119556 131500 139369 142479 144475 151857 152197 157420

Zł 1.000 na nr. 6627 12081 13434 18295 22372 23480 27089 29878 32086 34543 43444 46830 51609 589913 59225 67610 70841 78361 86616 90117 90298 92002 95364 95966 100836 102017 103346 105653

Tysięczne rzesze żegnały zwłoki bohaterskich lotników.

Z Cieszyna donoszą nam: Wczoraj o godz. 8.30 wyprowadzono z kaplicy szpitalnej zwłoki poległych lotników. W uroczystym kondukcie pogrzebowym wzięły udział **oddziały wojska, skautów, Związku rezerwistów, Zw. powstańców ze sztandarami, wszystkie szkoły, straż pożarna i delegacja ludności polskiej z czeskiego Śląska.**

Kondukt udał się do kościoła parafjalnego, gdzie o godz. 9.30 odbyło się **uroczyste nabożeństwo żałobne,** celebrowane przez ks. kapelana Poglódkę z udziałem całego duchowieństwa katolickiego z Cieszyna. Na nabożeństwo przybył również **P. Wicewoj. dr. Saloni,** który zajął miejsce na fotelu w presbiterjum. Po nabożeństwie pożegnał lotników w imieniu miasta Cieszyna **dr. Michejda.** O godz. 10.15 wyruszył kondukt na dworzec kolejowy. Liczba uczestników uroczystego odprowadzenia zwłok bohaterów na dworzec wzrosła **do kilku tysięcy,** na dworcu oczekiwały dwa wozy, które zostały doczepione do pociągu osobowego. Przed wozami ustawiła się **kompanja honorowa 4 pułku strzelców, wszystkie związki ze sztandarami, towarzystwo śpiewackie w Cieszynie itd.** Przy dźwiękach hymnu żałobnego wnieśli oficerowie na ramionach obie trumny pokryte sztandarami narodowemi, które następnie złożono na wozie żałobnym. Następnie P. Wicewojewoda dr. Saloni złożył w imieniu Województwa **piękny wieniec z szarfami w kolorach narodowych z napisem: „Bohaterom lotnikom Wojewoda Śląski".** P. Wicewojewoda wygłosił krótkie, lecz pełne żalu i uczucia pożegnalne przemówienie, poczem o godz. 11 ruszył pociąg wiozący zwłoki por. Żwirki i inż. Wigury, w specjalnym wozie bagażowym **obitym wewnątrz kirem i przystrojonym zielenią i kwiatami** w kierunku Krakowa. Wewnątrz wozu umieszczono zielone girlandy, w drugiej części wozu umieszczono wieńce **w liczbie przeszło 100.** W następnym wozie osobowym odjechała rodzina: żona porucznika Żwirki i siostra inż. Wigury oraz towarzyszący im oficerowie lotnictwa. **Do Bielska** przybył wagon ze zwłokami ś. p. por. Żwirki i inż Wigury o godz. 12.10 w południe. Zebrana na dworcu w liczbie **około 10.000 osób ludność Bielska i Białej oddała ostatni hołd sławnym lotnikom.** Pociąg ze zwłokami zwycięzców lotu nad Europą wjechał na udekorowany dworzec wśród **dźwięków marsza żałobnego Szopena.** Oddziały Strzelców Podhalańskich i P. W. sprezentowały broń i pochyliły się **dziesiątki sztandarów.** Po odprawieniu przez liczne duchowieństwo modłów nastąpiło **1-minutowe milczenie,** po którem przemówił **generał Przeździecki, żegnając tragicznie zmarłych lotników imieniem dywizji górskiej.** Następnie imieniem ludności m. Bielska i Białej przemówił **wicestarosta bielski Niżankowski.** Wśród dźwięków marszu żałobnego pociąg po 20-minutowym postoju opuścił Bielsko. W obu miastach powiewają **flagi żałobne bądź narodowe opuszczone do połowy masztu.** W godzinach porannych odbyło się tu nabożeństwo żałobne za poległych lotników.

* * *

Katowice nie dostąpiły możności pożegnania bohaterskich lotników na wieczną drogę, **a tu naskutek życzenia wyrażonego przez żonę ś. p. por. Żwirki i korpus lotniczy krakowski, aby zwłoki lotników przewieźć drogą na Kraków.** Bardzo wiele osób ze Śląska chcąc, mimo to, uczcić pamięć lotników, udało się popołudniu **do Ząbkowic,** gdzie pociąg ze zwłokami miał przybyć wieczorem w drodze do Warszawy.

Natomiast w **Katowicach,** w godzinach rannych, w kościele parafjalnym św. Piotra i Pawła staraniem Wojewódzkiego Komitetu LOPP **odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. por. Żwirki.** W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz wo- **oddaniu ostatniej posługi lotnikom. —** jewódzkich z **P. Wojewodą Grażyńskim na czele,** wojskowych miejskich, grono posłów, delegacje Związku Powstańców Śląskich, Legjonistów, Oficerów Rezerwy, Strzelców, LOPP. itd. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Mateja Na nabożeństwie obecni byli m. in. **starosta Seidler,** kmdt. policji **insp. Żółtaszek,** wiceprez. miasta **Skudlarz** i inni.

Dąbrowa Górnicza nazwała skwer im. por. Żwirki.

Zarząd m. Dąbrowy Górniczej na wniosek prezyd. Madeyskiego postanowił nowowybudowany plac ze skwerem przy ul. Kościuszki nazwać **im. por. Fr. Żwirki.** Odsłonięcie tablicy z nazwą placu im. por. Żwirki odbędzie się 14 bm.

Zakłady Modrzejowskie ku czci ś. p. por. Żwirki.

W związku z tragiczną śmiercią por. Żwirki i Wigury **pracownicy fizyczni i umysłowi koncernu Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych złożyli do dyspozycji L. O. P. P. około 1200 zł dla upamiętnienia ofiary życia lotników i zabezpieczenia rodzin po nich pozostałych.**

Katowice w hołdzie Żwirce.

Katowice. Z Katowic wyjechały w godzinach popołudniowych z wieńcami na trumny ofiar katastrofy samolotowej do Ząbkowic 3 delegacje a mianowicie: delegacja miasta Katowic, Związku Oficerów Rezerwy i Śląskiego Komitetu L. O. P. P. Aeroklub Śląski złożył już wieniec rano w Dziedzicach.

Wśród odgłosów syren fabrycznych i szlochu tłumów żegnało Zagłębie ś. p. Żwirkę.

Sosnowiec. Ludności Zagłębia Dąbrowskiego danem było złożyć hołd prochom bohaterskich lotników. Na dworcu kolejowym w Ząbkowicach zebrały się tysięczne tłumy ludności z Sosnowca Będzina, Dąbrowy i Ząbkowic, delegacje rozmaitych organizacyj, kół wojskowych, ze sztandarami, przedstawiciele władz z wicestarostą Izydorczykiem na czele, prezydent miasta Dąbrowy Górniczej Madeyski, prezes L. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego Bereszko, delegacje pułków, stacjonowanych w Zagłębiu, duchowieństwo i t. d. O godz. 19,01 pociąg wiozący zwłoki bohaterów wjechał na dworzec w Ząbkowicach. W tym momencie **dały się słyszeć syreny okolicznych fabryk.** Orkiestra, przybyła z Sosnowca, odegrała marsza żałobnego Chopina. **Do wagonu posypały się wieńce. Wśród tłumu rozległy się szlochy,** wydobywające się ze zbolałych serc. Po chwili połączone chóry maszynistów kolejowych i pracowników przemysłowych odśpiewały pieśni żałobne. Po 10-minutowym postoju pociąg ze zwłokami bohaterskich lotników odjechał w dalszą drogę.

Częstochowa łączy się w bólu po stracie bohaterskich lotników.

Częstochowa. Wielotysięczne zastępy publiczności zebrały się na dworcu kolejowym w Częstochowie w oczekiwaniu pociągu ze zwłokami ofiar tragedji lotniczej. W pożegnaniu doczesnych szczątków bohaterów wzięli udział przedstawiciele władz, cały korpus oficerski i podoficerski, poczty sztandarowe b. organizacyj wojskowych i sportowych. Podczas krótkiego postoju pociągu orkiestry 27 p. p. i kolejowa na peronie grały melodje żałobne. Na trumnach bohaterów złożono liczne wieńce m. in. od tymczasowego zarządu miasta, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Urzędników Kolejowych, Urzędników Pocztowych, Straży Ogniowej i wielu kół L. O. P. P.

Wieńce od Czechosłowacji.

Tragiczna śmierć por. Żwirki i inż. Wigury wywołała w Czechosłowacji wstrząsające wrażenie. Prasa w dalszym ciągu zamieszcza długie artykuły pełne serdecznego uznania dla tragicznie zmarłych lotników. W czasie wczorajszych produkcji lotniczych w Pradze uczczono zmarłych przemowami, poczem nastąpiło minutowe milczenie. Do poselstwa R. P. zgłaszają się stale delegacje z kondolencjami.

*

W Warszawie uroczystości żałobne rozpocznie nabożeństwo w kościele św. Krzyża w czwartek o godz. 10 rano. Po nabożeństwie ruszy kondukt żałobny drogą przez plac Teatralny i Bielańską na cmentarz powązkowski. Trumny ze zwłokami będą wiezione na kadłubach samolotów w asyście wojskowej. Pogrzeb urządza departament aeronautyki M. S. Wojsk. przy współudziale Aeroklubu Rzplitej Polskiej.

Wrażenie w Saksonji.

Tragiczna śmierć por. Żwirki i inż. Wigury wstrząsnęła do głębi nietylko uczuciami wychodźtwa polskiego w Saksonji, lecz również całą niemiecką opinją publiczną. Dzienniki wszystkich odcieni oraz prasa sportowa zamieszcza dziś długie nekrologi, podkreślając rycerskość zmarłych lotników.

Nacjonalistyczna „Leipziger Neueste Nachrichten", opisując m. in. przebieg katastrofy, kończy: „Polska straciła w Żwirce jednego z najlepszych swych pilotów, który, zwłaszcza w ostatnim międzynarodowym rajdzie lotniczym, wyróżnił się swą doskonałą wiedzą fachową i przedwczesna śmierć jego wywiera w Niemczech, a szczególnie w ich kołach sportowych ogólne współczucie".

15-to tysięczna emigracja robotnicza która niedawno triumfalnie święciła wspaniałe zwycięstwo por. Żwirki, łączy się w żałobie z całą macierzą polską. Personel konsulatu lipskiego zadeklarował na cele samolotu imienia Żwirki niemieckich marek 90.

Tam, gdzie zginął Żwirko, stanie pomnik.

Morawska Ostrawa. Mieszkańcy gminy Cierlicko Dolne wespół z ludnością polską i czechosłowacka Śląska i Moraw zamierzają wznieść na miejscu katastrofy pomnik, który byłby trwałym dowodem uznania ludności polskiej w Czechosłowacji dla bohaterskich lotników i smutku, z jakim jednoczy się z całym narodem polskim ludność polska w Czechosłowacji.

Kondolencje.

Warszawa. Szef Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej, p. Chełczyński, przesłał na ręce departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. płk. Rayskiego depeszę treści następującej:

„Pan Prezydent Rzplitej polecił mi posłać na ręce pana pułkownika wyrazy głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniosło lotnictwo polskie przez śmierć niezapomnianego bohatera lotnika ś.p. por. Franciszka Żwirki, oraz wybitnego i zasłużonego konstruktora ś.p. inż. Stanisława Wigury.

*

P. Marszałek Józef Piłsudski wystosował do Pani Żwirkowej, wdowy po ś.p. Franciszku Żwirko telegram treści następującej:

„Przesyłam Pani słowa głębokiego współczucia z powodu śmierci śp. Jej Męża.

„Śp. porucznik - pilot Franciszek Żwirko chlubnie zapisał się na kartach polskiego lotnictwa.

„Trwała pamięć jaka po nim zostaje niech Pani i Synowi umniejszy ból w tak ciężkiej chwili".

Minister spraw wojskowych
Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Okupiona zbrodnia.

11) (Ciąg dalszy.)

Deuben rzucił żonie pełne nieukontentowania spojrzenie. Wyrzucał jej powyższe słowa, bo czuł, że w tym względzie mialby Sabinie najmniej do zarzucenia. Cóż ona miała począć? W jaki sposób pracować? Wszak wszystko w domu było na czas i dokładnie zrobione.

— Ależ ja nie chciałam ci uczynić żadnego wyrzutu... — odezwała się łagodząco matka, ustępując niemej prośbie męża.

Sabina uwierzyła temu, lecz niemniej słowa matki zabolały ją bardzo.

Konieczność zajęcia się dziećmi i różne drobne niedogodności, wynikłe z powodu oddalenia służącej, zajęły Sabinie czas aż do wieczora.

Trzeba było dzieci zabawić, nakarmić, potem z przykrością w sercu zapiacić i wyprawić szlochającą głośno Elżbietę i jeszcze do tego widzieć złą, triumfującą minę kucharki. Następnie, aż do czasu nadejścia zmierzchu, należało mieć dozór nad dziećmi, a w końcu, po wieczerzy, samej pomyć je, rozebrać i do snu ułożyć.

Dnia tego przypadał u państwa Deuben muzykalny wieczór. O godzinie 8 mieli przybyć: organista Kolwater i dyrektor prywatnej małe. orkiestry, Turybius, aby z panią Deuben zagrać tercet. Oprócz więc zajęcia około dzieci spadło jeszcze na Sabinę przygotowanie zimnej wieczerzy, oraz wydobycie z kredensu zapasowych kieliszków i szklanek, robota, którą dla ulżenia matce kilkakrotnie już spełniała w czasie takich wieczorków muzykalnych.

Matka także dzisiaj liczyła na wyręczenie ze strony córki, ponieważ chciała jeszcze, przed nadejściem swych partnerów, przegrać fortepianową partję z Tria Brahmsa H-dur, która o wiele za trudną była dla jej mało sprawnych palców. Już o 6 zasiadła do fortepianu i dziwnie rozbrzmiewały w niewielkiem mieszkaniu odezwane tony jednego z trzech głosów wspaniałego tria, wystukiwane na rozstrojonym fortepianie sztywną, nie wprawną ręką. Gra gospodyni domu mogła i na zupełnie zdrowe nerwy wpływać niepokojąco.

Stary Deuben nigdy nie słuchał muzyki żony. Przyzwyczaił się już do tego bębnienia, i zatopiony w swej gazecie, puszczał je mimo uszu, paląc sobie spokojnie fajkę. Sabina jednak za każdym razem, gdy matka zasiadła do fortepianu, ze strachem myślała o czekających ją katuszach.

Pani Deuben wyrzekała często, że córka jej wcale muzykalną nie jest. Sabina nie zaprzeczała temu. Wybaczała matce z serca, jej gra szarpiąca nerwy, ponieważ wiedziała, jak wielką przyjemność sprawiały jej owe muzykalne wieczory. Młoda kobieta unikała starannie najlżejszej wzmianki o wspaniałych filharmonijnych i innych koncertach w stolicy, na które uczęszczała zawsze z niezmierną rozkoszą, i nie wspominała nigdy o żadnym, ze słyszanych, znakomitych muzyków - artystów, albowiem przekonała się, że każda o nich wzmianka byłaby zaraz poczytaną za krytykowanie artystycznych produkcyj panów: Kolwater i Turybiusza.

Dla pani Deuben nie ulegało wątpliwości, że Kolwater w grze na skrzypcach był mistrzem pierwszorzędnym. Turybius zaś jednym z najznakomitszych, najbardziej utalentowanych muzyków. Wierzyła w to, co obaj twierdzili, mianowicie, że jedynie przez zawiść i złość ludzką, a także i dla rodzinnych względów osiedli nie w stolicy, lecz w mieście prowincjonalnem i starali się zapomnieć o tem, iż w jakiemś stołecznem mieście byliby niechybnie doszli do europejskiej sławy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 14 września

Uroczystość Podwyższenia świętego Krzyża.
Św. Materna, bisk. w Trewirze.
Św. Kornela, papiepieża i męczennika
Słow.: Ziemiomysł.

Jutro, czwartek, 15 września: Św. Nikodema, kapłana, męczennika, † 71.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.17,	o godz. 18.01
Księżyca	o godz. 17.51,	o godz. 4.38

Pełnia: o godz. 22 m. 6, s. 6.

*

Dziś przypada jedyne widzialne w tym roku zaćmienie księżyca w Środkowej Europie. Księżyć zostanie zaćmiony w 98 procent jego średnicy. — Wstęp księżyca w półcień ziemi, nastąpi o 19 g. 5.2 m.; wstęp w cień o 20 g. 18,2 m. Środek zaćmienia o 22 g. 0.5 m. Wychodzi z cienia o 23 g. 42,8 m.; wychodzi z półcienia o 24 g. 55.7 m.

*

Z historii śląskie'.

14 września. 1367. Opodal kościółka św. Małgorzaty **w Bytomiu,** utopiono w stawie dwóch księży bytomskich. — **167'** Hrabia Gustaw Colonna, właściciel ziemi toszecko - pyskowskiej zatwierdził obniżenie danin swoim poddanym. — **1764. Na Górze św. Anny** odbyło sę pierwsze uroczyste nabożeństwo kalwaryjskie. — **1779.** Po raz pierwszy polska procesja z kościoła N. M. P. **w Bytomiu** brała udział w uroczystościach i nabożeństwach kalwaryjskich na Górze św. Anny. Procesja przybyła pieszo. — **1811.** Król. Fryderyk Wilhelm III pruski wydał edykt, tak zw. edykt regulacyjny, na zasadzie którego miały być uregulowane stosunki między właścicielami większych majątków ziemskich a chłopami. **1831.** Rzeka Odra wezbrała i zalała wszystkie niziny na G. Śląsku. — **1851.** Ks. jezuita Karol Antoniewicz odprawiał misje św. przez 14 dni **w Ćwiklicach** w pow. pszczyńskim.

W roku: 1910. Żory. Ksiądz Zgaślik proboszcz, obchodził 50-letni jubileusz pracy w tej parafji. Z tej okazji został zamianowany radcą duchownym. — **1910.** Spółka kopalniana spadkobierców Gieschego, nabyła od hr. Henkla Donnersmarcka dwór **na Rozbarku** za 1 miljon 800 tys. marek. — **1910. Okręg śląski tow. gimnastycznych „Sokół" liczył 10 gniazd, mających razem 491 członków.** — **1910.** W listopadzie policja bytomska skonfiskowała polski śpiewniczek, zebrany i ułożony przez Józefa Galusa. — **1911. Bobrowniki** zostały odłączone od parafji repeckiej, bo zbudowały własny kościół. — **1911. W Tarn. Górach** otwarto Bank Ludowy, polski. — **1911.** W lipcu odbyło się poświęcenie domu urzędu gminnego **w Łagiewnikach.** Dom kosztował 98 tysięcy marek.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W czwartym dniu ciągnienia piątej klasy Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

75.000 zł. na Nr. 103448.

Po 10.000 zł. na N-ry: 15109 69237 79145 126170.

Po 5000 zł. na N-ry: 44968 100661 114361 131499 135631.

Po 3000 zł. na N-ry: 4017 14058 81472 88155 111280 119527 129430 145778 149309.

Po 2000 zł. na N-ry: 22508 24703 27609 30190 36090 44813 49838 49910 78436 82449 85060 101937 109095 122489 156242.

Po 1000 zł. na N-ry: 103 3191 699 7354 23354 25332 31718 32630 37055 46372 60044 62769 68000 78177 81789 92353 94618 105213 112428 113824 114708 115205 122672 122763 128285 136347 139613 143667 148160.

— **Przedłużenie ulg kolejowych dla wycieczek.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego donosi, że ministerstwo komunikacji przedłużyło ważność 75 proc. zniżek kolejowych dla zbiorowych wycieczek na czas do dnia 30. września 1932 roku.

Z Cieszyńskiego.

Godziny urzędowania w urzędach miejskich.

Cieszyn. Przełożeństwo miasta podaje do publicznej wiadomości, iż od poniedziałku, tj. 12 września br. obowiązują we wszystkich urzędach miejskich następujące godziny urzędowania: codziennie od godz. 8 do godz. 13 i od godz. 15 do 17. W soboty od godz. 8 do godz. 13. (c)

Nowy komisarz policji.

Cieszyn. Kierownikiem komisarjatu policji woj. śl. w Cieszynie w miejsce podkomisarza Rudolfa Pagacza — przeniesionego w stan nieczynny, został mianowany aspirant p. Józef Macura, dotychczasowy kierownik komisarjatu policji w Zebrzydowicach. P. aspirant Macura, rodowity Ślązak z pod zaboru czeskiego, walczył w Legjonach Polskich, dostał się do niewoli włoskiej i tam wstąpił do armji Hallera, następnie brał udział na froncie bolszewickim i znany nam jest dobrze ze swej służby policyjnej w Cieszynie w ubiegłych latach. Cieszymy się z tego, że nasza policja otrzymała tak dzielnego komendanta, który zapewne jeszcze bardziej podniesie poziom sprawności tej tak nader ważnej służby bezpieczeństwa. (c)

Z Banku Cieszyńskiego Spółdzielczego.

Cieszyn. Akcja uzdrawiania Banku Katolickiego, której przewodzą p. Halama jako dyrektor, p. dr. Farnik jako prezes rady nadzorczej i p. poseł Halfar jako przewodniczący komitetu doradczego, postępuje pomyślnie naprzód. Bank liczy obecnie 404 członków z 1467 udziałami. Tytułem dopłat do udziałów wpłacili członkowie na podstawie uchwały walnego zgromadzenia dotychczas 9493 zł. Świadczy to dobrze w tych członkach, którzy zrozumieli swój obowiązek i bez zwłoki, bez sądowego nalegania przyczynili się swą cząstką, by móc bank postawić na zdrowych podstawach. Należy się spodziewać, że za ich przykładem podąży także reszta członków. Komitet doradczy, chcąc bankowi z swej strony przyjść również z dalszą pomocą, postanowił na wniosek ks. radcy Brzuski zainicjować szeroką akcję w tym kierunku, by w systemie łańcuszkowym pozyskać dla banku większą ilość bezprocentowych wkładek po 100 zł., dla zasilenia jego kapitału obrotowego. Postawiony przez walne zgromadzenie w stan oskarżenia były dyrektor Stanek pozostaje nadal w areszcie śledczym. Prokuratura rozszerzyła śledztwo, prowadzone przeciwko niemu, na dwóch dalszych członków byłej dyrekcji. (c)

Ważne dla pszczelarzy.

Cieszyn. T. O. P. w Cieszynie podaje do wiadomości, że urząd akcyz i monopolów uwzględni podania o przydział cukru nieopodatkowanego dla pszczół w jesieni tylko wtedy, jeżeli chodzi o podkarmianie przyrostu pszczół (nowe roje) i o członków T. O. P., którzy na wiosnę cukru nie pobrali. Podania należy wnosić przez miejscowe oddziały T. O. P. z zaświadczeniem urzędów gminnych i podpisem każdego zainteresowanego pszczelarza na wykazie, obok podanego zapotrzebowania. Podania oddziałów skieruje T. O. P. w Cieszynie do urzędu akcyz i monopolów. Wykazy zapotrzebowania należy robić podwójnie (odpis). Ostatni termin przyjmowania zgłoszeń do soboty, tj. 17. września br. (c)

Rozprawy przed trybunałem sądu przysięgłych.

Cieszyn. Rozprawy przed trybunałem sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Cieszynie odbywać się będą w kadencji III w czasie od 3 października br. Przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych jest prezes sądu okręgowego Adam Brzostyński. Zastępcami przewodniczącego ustanowiono sędziów sądu okręg. Janusza Michalskiego, Mieczysława Karwowskiego, Zdzisława Arzta, Karola Błahuta, dr. Oskara Goldbergera i Leopolda Grubera. (c)

Świętokradca złupił ołtarz w kościele.

Dziedzice. Miejscowa ludność została niesłychanie poruszona zuchwałem świętokradztwem, dokonanem w miejscowym kościele parafjalnym, — gdzie nieznany sprawca włamawszy się do wewnątrz, złupił ołtarz św. Teresy z cennych wotów, zabierając między innemi złoty łańcuch i jedną kolję korali bursztynowych. Włamywacz uszkodził pozatem skarbonkę, do której zamierzał się widocznie dobrać. Po złupieniu ołtarza, skutkiem czego została wyrządzona szkoda na około 1000 zł., złodziej znikł bez śladu.

Pożar.

Pruchna. Dnia 10. bm. wieczorem wybuchł pożar w stodole murowanej Józefa Grzybka i zniszczył dach stodoły, oraz tegoroczne zbiory i inwentarz rolniczy, czem wyrządził szkodę na około 18.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (c)

Pożar stodoły.

Jasienica. Dnia 10 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole Heleny Wieji w Jasienicy, niszcząc ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 16.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy mieszkańców. (c)

— **Nowe terminy wypłaty rent inwalidzkich.** W związku z wprowadzeniem nowej ustawy inwalidzkiej, władze skarbowe reorganizują system wypłaty rent i zaopatrzeń inwalidzkich. Reorganizacja ta polega na tem, że od 1. 10. renty i zaopatrzenia inwalidzkie będą wypłacały nie kasy skarbowe, które przesyłały pieniądze za pośrednictwem P. K. O., lecz bezpośrednio urzędy pocztowe, które otrzymają specjalne wykazy inwalidów zamieszkujących w poszczególnych okręgach. Istnieje możliwość, że wypłata rent w przyszłym miesiącu może ulec kilkudniowemu opóźnieniu. Odbiór renty obecnie może być uskuteczniony na podstawie upoważnienia, wystawionego w miesiącu, za który interesowanemu przysługuje renta, np.: inwalidzi mogą upoważniać każdorazowo nauczyciela, wójta, lub inną osobę udającą się do urzędu pocztowego.

— **Opłaty stemplowe od aktu kupna nieruchomości.** Ministerjum skarbu wyjaśniło, iż władze skarbowe mogą odraczać płatności opłaty stemplowej, należnej od aktu kupna nieruchomości i zezwalać na uiszczenie jej ratami. Zasadniczym warunkiem podobnej decyzji władz skarbowych musi być jednakże hipoteczne zabezpieczenie opłaty skarbowej na nieruchomości, stanowiącej przedmiot kupna.

— **Rzemieślnicy w Polsce.** W Polsce jest 280.000 rzemieślników, którzy dzielą się na 7 wielkich grup zawodowych: budowlaną, drzewną, włókienniczą, metalową, spożywczą, skórzaną i usług osobistych. Najliczniejsza jest grupa skórzana; obejmuje ona 58.400 szewców, 4.775 rymarzy, 1.271 introligatorów i 215 rękawiczników. Drugie miejsce zajmuje branża włókiennicza: krawcy, czapnicy, tapicerzy i kuśnierze. Krawców jest w Polsce 43.478, czapników 4.889, tapicerów 389, kuśnierzy 2.624. Trzecią zkolei branżą rzemieślniczą jest grupa spożywcza, do której wchodzi 22.357 rzeźników, 15 825 piekarzy, 6.445 wędiniarzy, 2.288 cukierników. Rzemieśników - metalowców jest w Polsce 43.000: kowali 24.149, ślusarzy 8.454, zegarmistrzów 5.464, blacharzy 4.348. Rzemieślników, pracujących w branży drzewnej, blisko 40.000. Są to: stolarze 31.158, cieśle 5.513, bednarze 1.897 i koszykarze 621. Branża budowlana obejmuje: 11.167 mularzy, — 5.678 malarzy, 1.855 szklarzy, 1.608 zdunów i 464 rzeźbiarzy. Najmniej liczna jest branża usług osobistych, która skupia 11.000 osób.

Województwo śląskie.

Nowe przepisy budżetowe i rachunkowe dla związków komunalnych.

Między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Ministerstwem Skarbu uzgodnione zostały projekty rozporządzeń w sprawie nowych przepisów budżetowych i kasowo-rachunkowych dla związków kokomunalnych. Nowe te przepisy mają na celu w pierwszym rzędzie zapewnienie **realności budżetu, oraz gospodarki bezdeficytowej związków komunalnych.** Przepisy ogłoszone zostaną w dwóch rozporządzeniach, z których jedno zawierać będzie instrukcję budżetową, drugie zaś tyczyć będzie **kasowości i rachunkowości.** Rozporządzenia te obejmą całokształt przepisów, dotyczących formalnej strony gospodarki finansowej związków komunalnych. kasując jednocześnie wszystkie uprzednio wydane przepisy w tym zakresie.

* **„Lojalność" prezesa niemieckiego zboru ewangelickiego na Górnym Śląsku wobec państwa.** Niejednokrotnie wskazywaliśmy na nielojalne stanowisko wobec państwa zboru ewangelickiego na Górnym Śląsku i jego prezesa dr. Vossa. Dalszym dowodem prawdy naszych twierdzeń jest oświadczenie wspomnianego prezesa dr. Vossa w wywiadzie, zamieszczonym w „Sydsvenska Dagbladet Snällposten" z Malmö. Do złożenia tych oświadczeń skorzystał dr. Voss z okazji przejazdu na kongres protestancki do Sztokholmu. Dr. Voss określiwszy stosunki w niemieckim zborze protestanckim na polskim Śląsku Górnym jako katastrofalne, — twierdził, jakoby jedną z głównych przyczyn tego katastrofalnego położenia była „polonizacja przemysłu niemieckiego", który „idzie przez to ku zupełnej zagładzie" (!!). Kościół ewangelicki na polskim Górnym Śląsku znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu. Uciskany on jest z dwóch stron: przez Polaków-katolików, którzy uważają, że wszyscy ewangelicy są przyjaciółmi Niemiec i przez Polaków-ewangelików, którzy pragną dowieść, że to nie jest prawdą i wskutek tego „oskarżają swych współwyznawców - Niemców przed władzami". (!!). Zbór ewangelicki traci z każdym dniem członków także przez to, że dużo niemieckich urzędników wypędza się z pracy. „Jeden tylko mamy triumf — powiada dr. Voss — że rocznie przechodzi na ewangelicyzm około 10 katolików i stają się oni członkami niemieckiego zboru ewangelickiego". — Dziwna rzecz, że mimo wszystko tak bardzo „lojalny" dr. Voss nie opuszcza granic Polski, skoro mu w niej niewygodnie a może nawet ciężko z powodu rzekomego ucisku!

* **Kurs handlowy dla dorosłych katowickiej Izby Handlowej.** Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły przysposobienia kupieckiego w Katowicach, ul. Stawowa 6 (gmach szkoły powszechnej) codziennie od 8 do 12 oraz wieczorem od 6 do 8. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych i obejmują: księgowość kupiecką i bankową, arytmetykę handlową, naukę o handlu — wekslu i czeku, korespondencję handlową oraz reklamę i sprzedaż za pośrednictwem agenta — nadobowiązkowo stenografję i pisanie na maszynach. — Dla zaawansowanych (absolwentów kursu i buchalterów) księgowość specjalną, analizę i krytykę bilansów, arytmetykę polityczną, prawo administracyjne, oraz taryfy kolejowe i celne. Po ukończeniu kursu słuchacze składają egzamin i otrzymują świadectwa. Opłata wynosi zł. 20 miesięcznie. Uczestnicy kursu korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej (płacą tylko 25 proc.).

Z Katowickiego

Otwarcie wystawy rzemieślniczej w Katowicach nastąpi w sobotę 17 bm.

W poniedziałek 12 bm. nastąpiło zamknięcie listy wystawców na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłow. w Katowicach. O godz. 3 popołudniu tegoż dnia odbyło się zebranie wystawców i podział stoisk w hali wystawowej. Zainteresowanie wystawą jest tak duże, że **w wielkiej hali wystawowej zabrakło miejsca** do tego stopnia że Komitet zmuszony będzie rozważyć lokowanie zgłaszających się jeszcze wystawców w małej hali. Na 50 różnych zawodów rzemieślniczych — **43 zawody biorą**

udział w wystawie. Najliczniej zastąpiona jest grupa metalowa, drzewna, włókiennicza, odzieżowa, obuwniczo-skórzana, elektrotechniczna, później malarska, budowlana, spożywcza, fryzjerska, zdobnicza itd. Jak wiadomo, otwarcie wystawy, połączone z uroczystością 10 lecia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, na którą zjadą się przedstawiciele rzemiosła z całej Polski, nastąpi **dnia 17 września br. o godz. 4 popołudniu.** Na terenie wystawy zainstalowano od poniedziałku biuro Komitetu — **Nr. tel. 12-83** — które udziela wszelkich informacyj i porad w sprawie urządzenia stoisk i posiada do dyspozycji wystawców swoich stolarzy, tapicerów, dekoratorów, oraz projektodawców stoisk.

Pierwsze posiedzenie giełdy katowickiej

Pierwsze normalne zebranie giełdowe na Giełdzie zbożowej i towarowej w Katowicach, odbędzie się w czwartek 15 września b. r. w czasie od godz. 11—12 przed południem w lokalu giełdy przy ul. Wojewódzkiej nr. 23. — Naskutek dokonanych tranzakcji na tem zebraniu nastąpi pierwsze notowanie cen produktów stanowiących przedmiot obrotu tutejszej Giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach.

Wykład w Stow. św. Zyty.

Katowice. W niedzielę, 18. września o godz. 17 wygłoszony zostanie wykład o nowoczesnem gospodarstwie domowem dla członkiń Stowarzyszenia św. Zyty i wszystkich pań, w domu św. Zyty, przy ul. Marjackiej nr. 22. Uprasza się o liczne przybycie.

Niech młode pokolenie dowie się, kim był Żwirko.

P. Wojewoda dr. Grażyński polecił wydać okólnik do szkół, aby nauczycielstwo na specjalnej godzinie scharakteryzowało rolę śp. por. Żwirki jako propagatora rozwoju lotnictwa polskiego oraz nakreśliło sylwetkę i charakter bohatera lotnictwa polskiego.

Znowu śmierć na kopalni „Giesche“.

Na kopalni Giesche wydarzył się śmiertelny wypadek kopalniany. Wskutek oberwania się betonu w chodniku zabity został górnik Helmut Szolc. (K)

Wypadek samochodowy.

Katowice. Dnia 12. bm. przed południem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny złamała się tylna oś autobusu śl. linii autobusowych, przejeżdżającego ul. Marsz. Piłsudskiego. Z 33 pasażerów, jadących tym autobusem, nikt nie poniósł szwanku na zdrowiu.

Przytrzymanie oszustów.

Katowice. Jan Rzewiczok, spedytor koejowy z Katowic doniósł, że z początkiem bm. otrzymał od firmy „Kazam“ w Katowicach za wykonaną pracę czek na 526,04 dol. ameryk., wystawiony na Bank Zw. Sp. Zarobkowych w Katowicach, który jednak nie mógł być zrealizowany z braku pokrycia. W związku z tem, przytrzymano w dniu 8. bm. współwłaścicieli tej firmy Kowalińskiego Wilhelma i Zaca Uszera z Katowic, którzy potajemnie firmę zlikwidowali i zamierzali zbiec z Katowic. Przytrzymanych odstawiono do władz sądowych w Katowicach.

Napad rabunkowy na żebraka.

Katowice. Dnia 12 bm. po południu w bramie domu przy ul. Kochanowskiego napadnięty został przez dwóch osobników 89-letni żebrak Mateusz Graca z Katowic. Jeden ze sprawców uchwycił napadniętego pod gardło, powalił go na ziemię i skradł mu z kieszeni kurtki woreczek, zawierający około 30 zł. w bilonie, poczem obaj sprawcy usiłowali zbiec. W czasie pościgu przez przechodniów, przytrzymano jednego z napastników. 40-letniego Jana Mokszeńskiego — bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia. Po doprowadzeniu go na komisarjat odnaleziono przy nim skradziony woreczek z pieniędzmi. Spólnik jego zdołał zbiec.

Włamanie do urzędu gminnego.

Makoszowy. Dnia 13 bm. nad ranem nieznani dotychczas sprawcy weszli do kancelarji urzędu gminnego i skradli z szuflady biurka około 16 zł. i 2 okrągłe pieczęcie z godłem państwowem, z tych jedna z napisem naokoło „Rzeczpospolita Poska — Urząd Stanu Cywilnego w Makoszowach, zaś druga z napisem „Zarząd Gminny Makoszowy, pow. Katowice“. (k)

Trzy nieszczęśliwe wypadki w dzikich kopalniach.

Katowice. Dnia 12. bm. rano w czasie opuszczania się do szybików dzikiej kopalni w dołach piaskowych na terenie kopalni Sp. Akc. „Gieschego“ w Szopienicach, spadł do szybu na głębokość 10 m. 45-letni Tomasz Kulawik z Roździenia, skutkiem czego doznał złamania czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Tego samego dnia o godz. 9.30 zatrudniony rozwożeniem węgla z dzikich kopalń 72-letni Franciszek Czomperlik z Katowic -Koszutka na ul. Bedera w Wełnowcu, wskutek pośliźnięcia się, upadł na ulicę i uderzył głową tak silnie o bruk, że zmarł na miejscu.

W południe również tego samego dnia przy wydobywaniu węgla z dzikich kopalń, położonych na polach w Wełnowcu, skutkiem oberwania się ziemi zasypany został 20-letni Emanuel Szczygieł z Załęża. Pod zwałami ziemi poniósł śmierć przez uduszenie.

Zbójecki napad żandarma na bezbronnego Polaka.

Z Opola donoszą nam: Zajście, jakie miało miejsce **w wiosce Obrowiec,** w powiecie strzeleckim, najdosadniej jeszcze raz świadczy o tem, jak niesłychaną nienawiść żywią do ludności polskiej Śląska Opolskiego już nietylko stronnictwa polityczne wszelkiego autoramentu z centrowcami na czele, **ale i pruskie władze bezpieczeństwa.**

W restauracji, w której odbywają się zebrania polskie, zabawiało się przy kieliszku dwóch żandarmów, miejscowy ks. proboszcz i dwaj Polacy, nazwiskiem K. i D. Po północy, kiedy stróżom bezpieczeństwa poczęły nie na żarty ciążyć głowy, hulanka przybrała charakter polityczny. Jednemu z policjantów przypomniało się, że przyjął na siebie obowiązek zbierania składek na jakiś tam Kriegerverein. Z butną miną zwrócił się przeto do b. prezesa kółek rolniczych p. K., żądając złożenia datku. Polak odrzekł: **„Zwróćcie mi najpierw to, coście mi skradli podczas powstania“.** Nie dokończył jeszcze, **a żandarm, niejaki Schw. z Gogolina, chlusnął go zwiniętą pięścią w twarz.** Z ust rzuciła się krew. Polak wezwał siedzącego za stołem proboszcza na świadka bestjalskiego czynu żandarma. — **„Nic nie widziałem“** — była odpowiedź księdza. To dało policjantom bodźca do nowego napadu na swą ofiarę. **Napadnięty, działając w obronie własnej, wymachiwał rękami, przyczem uderzył ręką w czako urzędnika, które wypadło oknem na podwórze.** Wściekłość policjantów doszła do zenitu. **Pod adresem Polaków padały ohydne wyzwiska,** nie nadające się do powtórzenia. Pijany Schw. charczał: **„Gdyby nie ty (p. K. — Red.) nie byłoby tu polskiego wiecu przedwyborczego“.** Obaj Polacy nadludzkim wysiłkiem wyrwali się z rąk swych oprawców i umknęli do domu. W kilka minut później na podwórze p. K. **wtargnęli obaj żandarmi, rozpętując burzę na nowo.** Pan K. wespół z p. D. wyparli napastników na ulicę. Charakterystyczne było zachowanie się podczas całego zajścia ks. proboszcza. Miast uśmierzyć wojowniczy zapał policjantów swoją powagą kapłańską i dać obraz prawdzie, **udawał że nie widział, jak żandarm bił Polaka.**

Popisy psów policyjnych.

Mysłowice. W nadchodzącą niedzielę, dnia 18. września br. o godz. 5 pop. odbędą się na stadjonie w Mysłowicach ciekawe popisy psów policyjnych. W programie przewidziane są następujące konkurencje, jak: skoki wdal, wzwyż, wytropienia śladów złodziei, walki psów z bandytami, skoki przez płonące ognie itd. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 złotych. (k)

Z Król. Huty

Prolongata kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. W dniach od 13 do 15 września wydawane będą przedłużone karty cyrkulacyjne od numerów 7001 do 11.000. W dniu 19. września przyjmować się będzie wnioski na nowe karty, zaś od 19 do 23 września będą przyjmowane karty cyrkulacyjne o numerach 15.001 do 19.000 do przedłużenia.

Sprawa budowy koszar.

Król. Huta. W tych dniach rozpisał wojskowy urząd budownictwa nr. 5 przetarg na roboty, związane z urządzeniem pralni, kuchni, ogrzewania centralnego, kotłowni i instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej w nowych koszarach. Budynki w stanie surowym są już gotowe, należy więc przypuszczać, że w krótkim czasie wojsko otrzyma nareszcie odpowiednie kwatery.

Kursy dla bezrobotnych kobiet w Król. Hucie.

Miejski komitet do spraw bezrobocia w Król. Hucie organizuje ponownie na czas zimowy 1932/33 r. kursy dla bezrobotnych kobiet, i to: kurs robót ręcznych i gospodarstwa domowego. Wpisy przyjmuje się w biurze Komitetu ul. Sobieskiego 3 od dnia 14 do dnia 22 września br. w godz. 9—13.

Otwarcie gimnazjum niemieckiego.

Król. Huta. Prasa niemiecka donosi, że wojewoda śląski udzielił prowizorycznego zezwolenia na otwarcie gimnazjum niemieckiego. Nauka ma się rozpocząć jeszcze w bieżącym tygodniu.

Skradli dwa aparaty radjowe.

Król. Huta. Kupcowi Gutmanowi, zamieszkałemu przy ul. Wolności 3, skradli nieznani włamywacze dwa aparaty radjowe, transformator i kołdrę. Policja śledcza wykryła złodziei w osobach Gerharda Szatona i Kiljana z Król. Huty.

Plaga szczurów.

Król. Huta. Wobec zastraszającego się rozmnożenia się szczurów w mieście, zostanie niebawem wydane przez policję do właścicieli domów rozporządzenie o tępieniu tych szkodników.

Z Świętochłowickiego

Nowi ławnicy.

Świętochłowice. W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którem wprowadzono w urząd nowo wybranych ławników: Józefa Hornika (Polak) i Franciszka Schoppe (Niemiec). Również wprowadzono radnego gminnego Szczygła w miejsce wybranego na ławnika p. Hornika. Radny Stroba oświadczył, że występuje z partji komunistycznej, ponieważ przekonał się, że niemożliwe jest przeprowadzenie programu tejże partji.

Amerykanie wciąż jeszcze nie uznają naszego ustawodawstwa.

Brzeziny. Od 15 września br. kopalnia „Biały Szarlej“ przyjmie do pracy 100 robotników, czyli że załoga ma być podniesiona do 700 chłopa. Słychać atoli, że kopalnia postanowiła przyjmować nie tych robotników, których wskaże urząd pośrednictwa pracy, ale wyłącznie robotników według swego uznania. Przeciwko takim metodom muszą wystąpić zdecydowanie robotnicy wspólnie ze związkami zawodowemi. (ś)

Nędza popycha bezrobotnych do kradzieży.

Wielka Dąbrówka. Policja tutejsza została zaalarmowana przez mieszkańców W. Dąbrówki, że bezrobotni z Brzezin masowo wychodzą na ich pola — kradnąc wszelkiego rodzaju ziemiopłody. Na miejsce kradzieży wysłany został patrol policji. Bezrobotni, w liczbie 300 osób, zajęli wobec policji groźną postawę. Z powodu małej liczby funkcjonarjuszów policji, kierownik komisarjatu W. Dąbrówki zawezwał na pomoc policję z Król. Huty, która rozpędziła bezrobotnych, konfiskując im różne narzędzia rolnicze. Opornych zaś zaprowadzono na policję. Zaznaczyć należy, że wypadki powyższe notowane są często. Są to skutki bezrobocia i nędzy, w jakiej żyją bezrobotni. (ś)

Kradzież sklepowa.

Piaśniki. W nocy na 11 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Ditza Karola i skradli 700 kostek „Maggi“, 50 torebek proszku do mycia włosów „Elida“, 50 tabliczek czekolady „Plutos“, 10 kg margaryny, 40 paczek kakao, srebrny zegarek męski i około 30 zł. gotówki. (ś)

Z Pszczyńskiego

Ułani pozostaną.

Pszczyna. Wiadomości o zamiarze wycofania z Pszczyny szwadronu ułanów nie potwierdza się. Natomiast nie jest jeszcze rozstrzygnięta sprawa P. K. U., która ma być przeniesiona do innej miejscowości.

Niedzielne uroczystości S. M. P. w Nowym Bieruniu.

W niedzielę 18 września br. odbędzie się zlot w Nowym Bieruniu. Zarząd okręgowy zaprasza wszystkie polskie związki z wyżej wymienionego okręgu oraz innych okręgów do wzięcia udziału w tejże uroczystości. Obowiązkiem każdego SMP. naszego okręgu, stawić się w komplecie wraz ze sztandarem. Program zlotu przedstawia się następująco: 6 rano pobudka; 8 zbiórka towarzystw koło dworca kolejowego; 8.50 wymarsz na uroczyste nabożeństwo; 10.30 defilada przed przedstawicielami władz; 11 uroczyste otwarcie zlotu w ogrodzie p. Kuszowej, w razie niepogody w sali; o godz. 12 przerwa obiadowa; o 13 wymarsz na boisko sportowe; tamże defilada sportowców przed przedstawicielami Związku SMP.; 13.45 bieg okrężny na 2000 m; 14.15 wyścigi rowerowe, trasa prowadzi przez Kopciowice — Chełm — Imielin — Hołdunów — Lędziny — Bieruń Stary — Ścierne i do mety. W międzyczasie zawody na boisku: piłki nożnej, palant i koszykówka. Zawody szachowe na sali p. Kuszowej. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra SMP. — bufet na boisku. O godz. 18 wymarsz na akademję do sali p. Kuszowej, na której złożą się przemówienia, śpiewy i przedstawienie amatorskie p. t. „Królowa Przedmieścia“.

Wydzierżawienie polowania.

Goczałkowice Górne. W dniu 25. września br. o godzinie 2 po poł. gmina Goczałkowice Górne wydzierżawiu swoje polowanie. (p)

Nieuczciwy parobek.

Orzesze. Rolnik Spendel na usilne prośby przyjął do pracy bezrobotnego Teodora Goralczyka. Za to odpłacił się swemu pracodawcy czarną niewdzięcznością. Mianowicie skradł mu zegarek, z którym oddalił się w niewiadomym kierunku. Czyż wobec tego warto zatrudniać obcych, zupełnie nieznanych ludzi? (p)

Z Rybnickiego

Zjazd S. M. P. okręgu Żory.

Warszowice. Związek Młodzieży Polskiej okręg Żory urządza w niedzielę, dnia 18. bm. w Warszowicach zjazd wszystkich S. M. P. okręgu. Program zjazdu jest następujący: o godz. 9 zbiórka, o 9.45 nabożeństwo, później defilada. Po przerwie obiadowej uroczyste nieszpory, następnie pięciobój, piłka nożna, palant i zawody kolarskie. W końcu rozdanie nagród.

Dwie stodoły pastwą pożaru.

Leszczyny. 10 września około godziny 14 wybuchł pożar w stodole Jana Klucznioka w Leszczynach, która spaliła się wraz z tegorocznem żniwem. W tym samym czasie wybuchł pożar w stodole Jana Kurpanika w Leszczynach, która również spaliła się doszczętnie. (r

Nieszczęśliwy wypadek.

Rzuchów. Dnia 6. września o godzinie 18 samochód wjechał na szosie raciborskiej pomiędzy Kornowacem a Rzuchowem pomiędzy dwie wymijające się furmanki. Spłoszony koń Józefa Świdergoła z Rzuchowa stoczył się do przydrożnego rowu, przyczem Świdergoł spadł z wozu i doznał złamania prawej nogi poniżej kolana. Szofer samochodu nie zatrzymał i zbiegł po wypadku. (r)

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Sędzia dla spraw konkursowych przy sądzie cywilnym **w Bytomiu** powiadomił wszystkich udziałowców zbankrutowanego banku spółdzielczego **w Miechowicach**, że wszyscy będą musieli dopłacić po tysiąc marek do sumy gwarancyjnej. W przeciwnym razie będą sumy przymusowo ściągnięte. Gmina Miechowice, mająca 80 udziałów w banku, musiałaby natychmiast zapłacić 80 tysięcy marek, a w gminie pieniędzy niema. Główna odpowiedzialna osoba za gospodarkę w miechowickim banku spółdzielczym, burmistrz dr. Lazarek, popełnił samobójstwo. Cała sprawa jest bardzo powikłana i według wszelkiego prawdopodobieństwa udziałowcy będą musieli płacić.

*

W czasie naprawiania anteny radjowej runął z dachu dwupiętrowego domu pewien młodzieniec. Upadł na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia cielesne, oraz złamania kilku żeber.

Z Zabrskiego.

Liczba bezrobotnych w Zabrzu wzrasta stale. W dniu 31 sierpnia było w mieście już 16.987 bezrobotnych (14.735 mężczyzn i 2.252 kobiet). Wsparcia z państwowego funduszu bezrobocia pobierało 2.326 mężczyzn i 274 kobiet, a z funduszu kryzysowego 3.340 mężczyzn i 131 kobiet — razem 6.071 osób. **Olbrzymia reszta przeszło 10.900 bezrobotnych jest skazana na pomoc ze strony miasta**, które pieniędzy nie ma. To też położenie tychże bezrobotnych jest nadzwyczaj ciężkie a w licznych wypadkach wprost katastrofalne. W innych miastach i w gminach wiejskich położenie bezrobotnych jest podobne a widoków na poprawę położenia niema, ponieważ brak pracy jest coraz większy.

Z Strzeleckiego.

W obozie ochotników pracy **w Żandowicach** zachorowało na kurcze żołądkowe około 60 osób. Powodem zachorzeń był niedostatecznie wypieczony chleb. W obozie tym przebywa około 450 osobników, których zaopatrywa w chleb piekarz, sołtys gminy Żandowice. Zapewne piekarz nie był w stanie dostarczać dziennie 450 bochenków chleba i chwycił się prostego środka: dostarczał chleb niedobrze wypieczony. Z chorych robotników przewieziono do szpitala w Strzelcach 16 a do lecznicy hutniczej w Zawadzkiem 14 osób. Nadto ochotnicy pracy od dłuższego czasu skarżą się na liche pożywienie. Brak przedewszystkiem naczyń. Każdy z nich posiada tylko jedną menażkę, która służy zarazem do kawy, zupy, mięsa, kartofli i do... mycia. Nic dziwnego, że wielu całemi tygodniami nie myje się wcale. Przed kilku dniami dzienny zarobek w wysokości 50 fenigów miał być obniżony do 35 fenigów. Wobec tego wszystkiego codziennie niemal pojedyńcze grupy opuszczają szeregi ochotników pracy. Na miejsce ich przyjmuje się nowych, którzy znowu po doznanych „dobrociach" i „wygodach" w obozie, uchodzą w strony rodzinne.

Z Opolskiego.

W najbliższym czasie nastąpi zwolnienie 50 tysięcy robotników kolejowych z całych Niemiec. Cyfra ta przekracza znacznie liczbę zwolnień w jesieni ubiegłego roku. W roku bieżącym zwolnienia dotkną również długoletnich pracowników kolejowych, mających już 25 lat służby za sobą. Dyrekcja kolei **w Opolu** ogłasza, że dotychczas nie można przewidzieć, ile robotników z jej okręgu będzie zwolnionych.

*

Do szpitala miejskiego **w Opolu** przywieziono w tych dniach pewnego mężczyznę z osiedla fabryki papieru w Krapkowicach, który zachorował na tyfus.

*

W niedzielę 4 września 61 dziatek z **Żelaznej** przystępowało po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. **Dzieci polskich było tylko 3**, które odrębnie zaprowadzono do miejscowego kościoła, dla których ks. proboszcz odprawił uroczystą sumę i przemówił do nich w serdecznych słowach. Dotąd wszystko w porządku, atoli zapytać trzeba rodziców, dlaczego posyłali swoje dziatki na niemiecką naukę przygotowawczą? Przecież z tych rzekomo niemieckich 58 dzieci, tylko jedno dziecko jest pochodzenia czysto niemieckiego. **Reszta — to wszystko dzieci rodziców, posługujących się wyłącznie językiem polskim.** Tym i innym, którzy tak bardzo lgną do niemczenia swoich dzieci, **przypominamy dawniejsze czasy, kiedy to wszystkie dzieci naszej parafji uczęszczały na polską naukę przygotowawczą do Sakramentów św.** Wyłamania się z pod tej reguły były bardzo wyjątkowe, a zresztą na rzekomo niemieckie dzieci i ich rodziców pokazywano z wielką pogardą. Jeżeli nie nastąpi zmiana na lepsze, to w niezadługim czasie resztę młodzieży zapędzi się do hitlerowców i komunistów.

Z Głubczyckiego.

Gospodarz Leopold Mantke **w Władzieninie** (Bladen) skaleczył się w rękę. Na ranę nie zwracał uwagi. Na drugi dzień ręka mu spuchła i pojechał do Głubczyc do lekarza, który stwierdził zakażenie krwi. W szpitalu odjęto mu rękę aż do ramienia. Niestety zatrucie dobiegło serca i nieszczęśliwy zmarł wśród wielkich boleści. — Nie należy lekceważyć najmniejszej nawet rany. Strzeżonego Pan Bóg strzeże!

Z Prudnickiego.

Robotnik leśny Bienotsch **z Riegersdorfu** (?) uległ ciężkiemu wypadkowi podczas ścinania drzew. Ostrze siekiery odbiło się od sęku i ugodziło rębacza w nogę z taką siłą, że rozcięło nogę na dwie części.

Zlikwidowanie szajki zawodowych włamywaczy.

W związku z kradzieżami mieszkaniowemi i biurowemi, jakie miały miejsce na terenie miasta Katowic, zlikwidowano w ostatnim czasie dobrze zorganizowaną szajkę zawodowych włamywaczy. Jako członków tej bandy przytrzymano Jastrząba Józefa Hausdorfa Henryka, Benisza Józefa, Jarkulisza Gerharda, Sojdę Waltera, Rutke Wilhelma, Vogla Ryszarda, wszyscy z Katowic, którym w czasie dochodzeń udowodniono cały szereg włamań a to: 1) Włamanie w nocy na 12 listopada ub. r. do biura adwokata i notarjusza dr. Mańki w Katowicach, gdzie skradli maszynę do pisania marki „Mercedes" wartości 1000 zł. 2) Włamanie w nocy na 23. I. br. do biura Zw. Tow. Dobroczynności „Caritas" w Katowicach, gdzie skradli również maszynę do pisania marki „Underwood" wartości 700 zł. 3) Włamanie do firmy spedycyjnej „C. Hartwig" w Katowicach w dniu 5. 5. 32. skąd skradli dwie maszyny do pisania marki „Mercedes" i „Record", łącznej wartości 2000 zł. 4) Włamanie w nocy na 17. 5. 32 r. do biura adwokata Trojanowskiego Witolda w Katowicach i kradzież maszyny do pisania marki „Schmidt Premier", oraz kasetkę żelazną zawierającą różne notatki, oraz większą ilość znaczków stemplowych i pocztowych, łącznej wartości 1500 zł. 5) Włamanie w dniu 30 lipca br. do mieszkania dyr. Wacławka Maks. w Katowicach i kradzież biżuterji, oraz gotówki, łącznej wartości 4000 zł. 6) Włamanie w dniu 14 sierpnia br. do mieszkania przemysłowca Balcara Antoniego w Katowicach i kradzież dwu kołnierzy futrzanych damskich wartości 3000 zł. 7) Włamanie w dniu 16 sierpnia 32 r. do mieszkania Anny Linke w Katowicach i kradzież 1150 fr. szwajc., 420 zł, 85 MRn., ks. oszczędnościową na 357 MRn., 3 pierścienie złote, naszyjnik złoty, oraz większą ilość przedwojennych monet, łącznej wartości 3000 zł. 8) Włamanie do mieszkania Mitisa Alfonsa w Katowicach w dniu 16 sierpnia br. i kradzież walzkowej maszyny do pisania wartości 750 zł. 9) Włamania do mieszkania rzeźnika Śleziony Karola w Katowicach w dniu 15 sierpnia br. i kradzież kasetki zawierającej większą ilość biżuterji, 2740 zł i 19 MRn. łącznej wartości 5000 złotych. 10) Włamanie w nocy na 8. 8. 32 r. do biura firmy filmowej „Metro-Goldwen Mayer" w Katowicach, gdzie jednak sprawcy prawdopodobnie spłoszeni, nic nie skradli i zbiegli. 11. Kradzież zegarka srebrnego w szatni klubu „Turngemeinde" na boisku K. S. Diana w Katowicach na szkodę Pfeifera Artura z Katowic. Ponadto ujawniono również odbiorców skradzionych rzeczy. Dyckermanna Maks. i żonę jego Różę, pochodzących z Radomska, a obecnie zamieszkałych w Zawodziu. W czasie rewizji domowej w mieszkaniu Dyckermannów znaleziono trzy maszyny do pisania, pochodzące z kradzieży na szkodę adwokata dr. Mańki i Trojanowskiego, oraz maszynę skradzioną z biura Zw. Tow. Dobroczynności „Caritas". Ponadto znaleziono srebrną papierośnicę damską, narzutkę na otomanę, srebrny zegarek męski, futro męskie, 2 pary firanek, aparat fotograficzny rozmiaru 10×15 cm., 2 zegarki męskie, 3 złote zegarki damskie branzoletkowe, zegarek męski branzoletkowy, obrączkę ślubną z monogramem M. P., parę złotych kolczyków, szpilkę do krawatu, 2 wieczne pióra, żelazko elektryczne do prasowania i różne inne drobiazgi. Tak sprawców kradzieży jak i paserów odstawiono do sądu w Katowicach.

Niespodzianka.

Pielgrzymka do Rzymu i Lourdes.

Liga Katolicka w Katowicach zgotowała uczestnikom pielgrzymek do Rzymu i Lourdes miłą niespodziankę, przedłużając czas trwania pielgrzymki do Rzymu o pół dnia (koszta zostaną niezmienione) zaś do Paryża i Lourdes o 1 dzień. Marszruta powrotna pielgrzymki do Lourdes prowadzić będzie przez Południową Francję, Lazurowy Brzeg, Północne Włochy, Austrję i Czechosłowację. Koszta pielgrzymki podniosą się jedynie o 25 zł w III klasie.

Pielgrzymka do Rzymu od 3 do 12 października zwiedzi: najważniejsze zabytki starożytnego i nowoczesnego Rzymu, katakumby, pozatem będzie przyjęta przez Ojca św. na audjencji, wreszcie Wenecję, Padwę i Wiedeń. Cena niezmieniona, t. j. 417 zł w III kl., 525 zł w II kl.

Pielgrzymka do Lourdes od 16 do 27 października zwiedzi po drodze Kolonję, Paryż, Lisieux, Lourdes, Niceę, Wenecję, Padwę. Koszta podniosą się jedynie o 25 zł w III kl., t. j. 523 zł, w kl. II 692 złote.

Uczestnicy winni posiadać kartę cyrkulacyjną. Mogą się przyłączyć uczestnicy z Czeskiego i Opolskiego Śląska.

Ponieważ liczba osób jest ograniczona, zgłoszenia jak najwcześniejsze należy kierować do generalnego sekretarjatu Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58.

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski w Katowicach.

Przyjazd Lody Halama.

Loda Halama, najsłynniejsza w Polsce tancerka gwiazda warszawskiego teatru „Morskie Oko" da w środę, 14. bm. jeden występ w Teatrze Polskim. Prasa warszawska całe szpalty poświęca utalentowanej tancerce, nie szczędząc wyrazów dobrze zresztą zasłużonego uznania. Program przedstawienia obejmuje celujące kreacje z całych ubiegłych lat. W udziale nam zatem przypadnie zobaczenie spektaklu, jakiego Warszawa nawet nie widziała. Oprócz Lody Halama wystąpią Vera Bobrowska, art. „Morskie Oko" i Jerzy Velina. Przy fortepianie Stanisław Weinrot.

Chór „Dana" oraz soliści „Bandy" warszawskiej w Katowicach.

W sobotę, 17. bm. znakomity zespół artystów teatru „Banda" w Warszawie dwukrotnie wystąpi w Teatrze Polskim o godz. 19 i 21. . Po raz pierwszy w Katowicach wystąpi znany o europejskiej sławie „Chór Dana" z Władysławem Danem na czele, w swoich oryginalnych i pięknych piosenkach. Udział bierze Marysia Nobisówna, znakomita tancerka oraz fenomenalny piosenkarz Mieczysław Fogg. W programie piosenki angielskie, hawajskie, hiszpańskie, włoskie, góralskie i najnowsze przeboje teatrów warszawskich.

Kasa Teatru czynna od godz. 10—14 i od 17 do 19.

REPERTUAR:

Środa, dnia 14. bm.: Występ Lody Halama o godz. 20.

Sobota, dnia 17 września: Występ Chóru „Dana" o godz. 19.

Sobota, dnia 17 września: Występ Chóru „Dana" o godz. 21.

Sobota, dnia 24. bm.: „Występ Chóru Rosyjskiego i słynnej orkiestry Bałałajek o godzinie 20,30.

Niedziela, dnia 25. bm.: „Występ Chóru Rosyjskiego i słynnej orkiestry Bałałajek" o godz. 20.30.

*

Z Towarzystwa Teatru Polskiego w Cieszynie.

Zarząd T-wa postanowił udzielić w sezonie bieżącym następujących ulg przy zakupnie biletów wstępu: członkowie T-wa teatru i urzędnicy państwowi i komunalni, za okazaniem legitymacji 10% zniżki, urzędnicy, którzy są człon kami T-wa 20%, osoby zamieszkałe w Czechosłowacji 10%, będący członkami T-wa, wzgl. Macierzy Szkolnej w obrębie Czechosłowacji 25%, członkowie T-wa i Macierzy 33%. Płacący miejsca na 5 lub 10 przedstawień naprzód otrzymają odpowiednie zniżki. Zakłady naukowe — oraz towarzystwa i związki kulturalne i naukowe zgłoszą się w kancelarji T-wa Teatru w godzinach urzędowych celem uzyskania zniżek ewtl. miejsc wolnych. — Krzesła na parterze dzielą się: 3 pierwsze rzędy stanowią krzesła pierwszorzędne, 4 następne rzędy — krzesła drugorzędne, 3 dalsze — trzeciorzędne, 2 ostatnie — czwartorzędne. — Zarząd załatwia wszystkie sprawy z teatrem związane, oraz udziela informacyj w każdy czwartek od godz. 6 — 7 wieczorem.

Sezon teatralny rozpoczynamy w dniu 17-go września 1932 r. o godz. 7,30 (19,30) wieczór „Rewją Warszawską".

Sprawy towarzystw.

Zebrania miesięczne kół miejscowych Z. O. K. Z.

Katowice. Zebranie miesięczne koła miejscowego ZOKZ. o godz. 19,30 w sali „Strzechy Górniczej" ul. Andrzeja 21 w środę, dnia 14-go września br.

Katowice-Zawodzie. Zebranie miesięczne koła miejscowego ZOKZ. o godz. 19 w piątek, dnia 16 września br. w sali Domu Ludowego.

Z ruchu kół miejscowych Z. O. K. Z.

Niewiadom. Na odbytem przy współudziale prezesa zarządu powiatowego ZOKZ. Stodolaka walnem zebraniu koła miejscowego w Niewiadomiu, wybrano nowy zarząd koła w następującym składzie: pp. Szymik prezes, Łacha zast. prezesa, Michalik sekretarz, Grzywa zast. sekr., Tokacz skarbnik, Herman zast. skarbnika. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Porąbka, Łatka, Wencel. Skład komisji oświatowej i delegatów na zjazd powiatowy i okręgowy pozostał bez zmian.

Kolonja Boera. Dnia 28 sierpnia br. pod przewodnictwem p. prezesa Bromboszcza, odbyło się miesięczne zebranie koła, na którem szczegółowo omawiano sprawę bojkotu Wolnego Miasta Gdańska. Zkolei zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłej śp. Michaliny Mościckiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wysokiej protektorki kolonij letnich. Ponadto załatwiono szereg spraw natury lokalnej.

Piotrowice. Wykonując uchwałę zebrania członków koła miejscowego z dnia 13 ub. m., zarząd koła w Piotrowicach Śląskich przystąpił do zorganizowania odczytów o historji polskiej z przeźroczami. Dnia 3 i 8 września br. odbyły się publiczne odczyty z przeźroczami na temat: „Polska Legendarna Piastowie" oraz „Bajki". Odczyty te wygłosił członek komisji oświatowej nauczyciel miejscowy p. Walenty Baluch. Ilość obecnych osób na odczytach wynosiła 150 dorosłych i 640 dzieci.

Program radjowy.

Czwartek 15 września 1932 r.

Katowice. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15,30 Komunikat LOPP. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 „O alchemji współczesnej". 18,22 Muzyka taneczna. 19,10 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty harcerskie. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Intermezzo muzyczne. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko pt.: „Drugie imię miłości". 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Audycja filmowo-radjowa na aparaturze fotocelowej. 22 40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6: gimnastyka. 6,20: koncert. 10,10: poranek szkolny. 11,45: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05: koncert. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,35: omówienie nowych książek. 15,15: odczyt. 16,00: program dla dzieci. 16,30: koncert. 17,00: odczyt. 17.20: wiadomości rolnicze. 17,25: koncert. 18,00: feljeton. 18.25—19,05: odczyty. 19,05: koncert. 20,00. słuchowisko. 20,30: koncert instrumentów solowych. 22,00: komunikaty. 22,25: esperanto. 22,35: feljeton sportowy.

Piątek 16 września 1932 r.

Katowice. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15,10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15,25 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Czasopismo — „Niepodległość". 17.00 Recital fortepianowy. 17,35 Muzyka salonowa. 18.00 „Społeczeństwo genjalnych ślepców". 18,20 Muzyka taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Prof. W. Gorzechowski: „Znaczenie badań psychotechnicznych dla bezpieczeństwa publicznego". 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny poświęcony utworom I. J. Paderewskiego. W przerwie kwadrans literacki. 22,30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6: gimnastyka. 6,20: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 8,30: audycja dla kobiet. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: koncert. 13.45: komunikaty. 14,05: d. c. koncertu. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,45: omówienie nowych książek. 16,00: odczyt muzyczny. 16,30: koncert. 17,30—19,10: odczyty. 19,10: płyty gramofonowe. 20,00: transmisja z Ameryki. 20,15: słuchowisko. 21.15: komunikaty. 21,25: muzyka kameralna. 22,25: komunikaty. 22,45 — 24.00: muzyka taneczna.

Sobota 17 września 1932 r.

Katowice. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 13.00 Transmisja z Rzeszowa uroczystości ku czci śp. płk. Lis-Kuli. Przeprowadzenie pocztów chorągwianych z dworca kolejowego do koszar Sobieskiego (P. R. Lwów). 13,25 Dalszy ciąg koncertu. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15,10 Intermezzo muzyczne. 15,30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,40 Słuchowisko dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16,20 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16.40 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" 17.00 Koncert popularny. 18.00 „Na Pałukach". 18,20 Muzyka lekka i taneczna. 19,10 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,25 Rozmaitości. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Z dziejów nauki Polskiej. Śniadecki". 20.00 Muzyka lekka. W przerwie „Na widnokręgu". 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50—24.00 Muzyka taneczna (z płyt).

Wrocław, Gliwice. Godzina 6: gimnastyka. 6,20: koncert. 11,45: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,45: odczyt filmowy. 16,00: program dla dzieci. 16,30: koncert. 17,30—18,45: odczyty. 18,45: koncert. 20,00: transmisja z Berlina. 22,00: komunikaty. 22,45—24,00: koncert z Monachjum.

Odpowiedzi redakcji.

T. K. w Brzeziu. Materjały do historji Kalwarji Piekarskiej niewątpliwie są bardzo obfite lecz nie znamy nikogo, ktoby posiadał ich całkowite zbiory. Szczegółowego dzieła o Piekarach dotychczas nie wydano jeszcze, a to co jest, znajduje się porozrzucane w różnych gazetach, kalendarzach i broszurkach okolicznościowych. Należałoby to wszystko zebrać, opracować i ogłosić drukiem, co obecnie nie jest łatwem z powodu ciężkich czasów. O Piekarach pisali w ostatnim czasie piękne, aczkolwiek mniejsze rozprawy historyczne: ks. dr. Emil Szramek, ks. dr. Józef Knosała i Konstanty Prus.

N. Ch. Z. P. (główny komitet wykonawczy) w Katowicach. Zebranie zapowiedziano na dzień 14 bm., a nie na 9-go, jak podano w liście. Poprawiamy, jak uznaliśmy za słuszne, przekonani o tem, że nasza poprawka będzie zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy.

J. O. R. Dodatków filmowych do „Katolika" dodawać nie będziemy, ponieważ w propagandzie za kinami widzimy źródło zepsucia teraźniejszej młodzieży. Z chwilą, gdy wszystkie produkcję przemysłu filmowego będą bez zarzutu, przyłożymy i rękę do wspólnej pracy. Kino musi uszlachetniać i umoralniać widzów, a nie deprawować, jak to się dzieje jeszcze bardzo często, mimo kontroli policyjnej.

S. K. Bielszowice. Ponieważ redakcja ne posiada roczników „Katolika" z dawniejszych lat, nie może podać roku założenia pierwszej czytelni w Bielszowicach. Przy wypożyczeniu książek należało zawrzeć umowę co do czasu i wynagrodzenia wypożyczenia książek. Jeżeli taka umowa nie istnieje, należy zwrócić się do zarządu kopalni i starać się o porozumienie się w tej sprawie. Innego wyjścia w tym wypadku niema, gdyż sprawa się przedawniła.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 13 września 1932 r.

Dolar amerykański 8,91—8,91¼. Funt szterlingów 30.92. 100 franków francuskich 34,86. 100 franków szwajcarskich 171,92. 100 guldenów holenderskich 357,60. 100 franków belgijskich 123,39.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 12 września 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,95 — 16,25. Pszenica 25.75—26,75. Jęczmień 16,00—17,50. Jęczmień browarniany 19,50—20,50. Owies 12,50—13,00. Mąka żytnia 25,50—26,50. Mąka pszenna 40.50—42,50. Otręby żytnie 8,75—9.00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 34—35. Rzepik zimowy 34—36. Gorczyca 32—38. Groch Wiktoria 20—24. Groch Folgera 28—30. Koniczyna biała 140—175. Mak niebieski 60.00—67,50.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 12 września 1932 r.

Notowano za 1.000 kg w handlu hurtowym: Pszenica 76,5 kg — 217, 74 kg — 214, 72 kg — 209. Pszenica latowa 70 kg — 202, 68 kg — 196. Żyto 71 kg — 166, 69 kg — 162. Owies 133. Jęczmień browarniany 185 — 195. Jęczmień latowy 171, do przemiału 161, zimowy 168. Rzepik zimowy 16. Len 19. Gorczyca 25. Mak niebieski 47. Ziemniaki jadalne żółte 1,20, czerwone 1,10, białe 1,00. Mąka pszenna 60% — 29¾. Mąka żytnia 70% — 24¾, 65% — 25¾, 60% 26¾. Mąka przednia 35¾.

Ceny targowe w Pszczynie

w dniu 13 września 1932 r.

Nabiał: Masło wiejskie 1,60—1,80. Masło mleczarniane 1,90. Jaja 0,08—0,10. Twaróg 0,20—0,25. Mleko litr 0,25.

Mięso: Wieprzowina 1 funt 0,75—0,90. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,10. Wołowina 0,70—0,90. Cielęcina 0,70—0,90. Osierdzie, mózg itd. 0,40—0,60. Okrasa świeża 1,10—1,20. Okrasa i mięso wędzone 1,20—1,40. Łój 0,75—0,80. Smalec 1,15—1,20.

Jarzyny: Kapusta biała 0,10—0,20. Kapusta modra główka 0,25—0,30. Marchew wiązka 0,15—0,20. Kalarepa wiązka 0,15—0,25. Cebula 1 funt 0,15. Pomidory 1 kg 0,15. Kalafiory 0,25—0,50. Fasola biała 0,20. Fasola zielona 0,25. — Ogórki 1 funt 0,08 — 0,10. Kartofle (centnar 50 kg) 3,00—4,00. Sałata główka 0,05—0,10. Szpinak 1 funt 0,10—0,30.

Owoce: Gruszki doborowe 1 funt 0,60—0.80. Gruszki II gatunek 0,30—0,50. Jabłka doborowe 0,35—0,50. Jabłka do gotowania 0,20—0,25. Śliwki doborowe 0,30—0,40. Śliwki II gatunek 0,15. Grzyby prawdziwe 0,40—0,50. Cytryny sztuka 15 gr.

Drób: Gołębie para 1,00—1,50. Gołębięta 1,00—2,00. Kury 2.00—3,00. Kurczęta para 1,80—3,00. Kaczki 2,50—3,00. Gęsi 3,50—5,00.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Buster się żeni" — Buster Keaton w głównej roli.

Kino Rialto: „Ta inna".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Harold trzymaj się"; „Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej"; „Wenus z Montmartre".

Kino Collosseum: „Atlantyda"; II. „Kochanek o północy".

Kino Roxy: „24 godziny pożycia małżeńskiego"; II. „Zamach"; III. „Jackie Cogan".